

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie z powództwa (...) Spółki Jawnej z siedzibą w miejscowości P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę w punkcie 1. – oddalił powództwo w całości, w punkcie 2. – zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, sygn. akt VGC 1325/13 (wyrok k. 248).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 6 k.c. w zw. z art. 361 i 415 k.c., w konsekwencji czego Sąd I instancji przyjął, że powodowi nie należy się odszkodowanie na podstawie powołanych wyżej przepisów, wbrew nie budzącej wątpliwości wskazanej przez powoda w pozwie podstawy faktycznej;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez błąd w ustaleniach faktycznych bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że nie została wykazana odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego względem ubezpieczonego (firmy P. S.);
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów poprzez niewłaściwą (błędną) ocenę zeznań świadka J. Z., sprzecznych z treścią pozostałego materiału dowodowego, a w szczególności z treścią opinii biegłego sądowego Mariusza Przybyła w kwestii ustalenia przyczyny powstania pożaru w niniejszej sprawie i oparcie swoich ustaleń przede wszystkim na tym, w ocenie powoda, niewiarygodnym dowodzie,
4. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tym samym oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, a mianowicie art. 217 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie zgłoszonego przez powoda dowodu z zeznań świadka M. G. w piśmie procesowym z dnia 28 października 2014 roku.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego (apelacja k.261-265).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej mierze zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Zasadny jest zarzut skarżącego dokonania przez Sąd Rejonowy sprzecznych, istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nieprawidłowej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy na skutek dokonania błędnej oceny materiału dowodowego z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c. doszedł do nieprawidłowych wniosków w zakresie nieistnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę w postaci uszkodzenia należącej do powoda brykieciarki, powstałej w wyniku pożaru.

Nieprawidłowości zaistniały przede wszystkim w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie sporządzonej w sprawie pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny pożarnictwa Mariusza Przybyła. Biegły sądowy jednoznacznie jako przyczynę powstania ognia wskazał zaproszenie podczas prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych, a mianowicie spawania elektrycznego stalowej konstrukcji wiaty. Wyjaśnił przy tym, że na taki mechanizm powstania pożaru

wskazuje okoliczność, że brykociarka nie była podłączona do źródła prądu, a zatem nie mogło dojść do sytuacji awaryjnej szafy sterowniczej, skoro nie dopływała do niej energia elektryczna. Nadto uszkodzenia szafy sterowniczej brykociarki nie wskazują by doszło do inicjacji ognia wewnątrz tak, aby w następstwie ogień mógł się przenieść na podstawę pompy hydraulicznej. W takim wypadku oddziaływanie ognia i temperatury byłyby widoczne tak wewnątrz szafy, jak i na zewnątrz niszcząc ją całkowicie, a takich zniszczeń nie widać w materiale zdjęciowym. Zdaniem biegłego również ślady wypaleń wskazują na to, że miejsce powstania ognia znajdowało się na podstawie pompy hydraulicznej urządzenia, skąd dalej ogień rozprzestrzenił się na dalsze elementy brykociarki, uszkadzając przy tym przewody elektryczne. Biegły wskazał, że przygotowanie i zabezpieczenie maszyny przed działaniem iskier i odprysków topionego metalu okazało się nieskuteczne, gdyż przy użyciu elektrody i topieniu metalu temperatura sięga do 3000 stopni Celsjusza, a spadający rozgrzany metal uderzając o beton rozpryskuje się na kilka bądź kilkanaście drobnych cząsteczek, które stykając się z materiałem palnym powodują jego zapalenie. Zapalenie to nie zawsze występuje natychmiast, w pierwszej fazie bowiem może następować nagrzewanie materiału palnego, w tym wypadku wiórów drewnianych (tlenie), a po pewnym czasie tlenie przechodzi w spalanie płomieniowe z wydzielaniem produktów spalania. W oparciu o tak przeprowadzoną analizę biegły doszedł do wniosku, że szafa sterownicza brykociarki nie miała żadnego wpływu na powstanie ognia natomiast do zdarzenia doszło na skutek nieprzebrzegania przepisów związanych z prowadzeniem prac pożarowo niebezpiecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego była spójna, konsekwentna i logiczna. Sąd Rejonowy nie miał podstaw do podważenia jej treści i wywiedzionych wniosków, a w konsekwencji odmówienia jej mocy dowodowej i wiarygodności. Tym bardziej, że opinia biegłego korespondowała z dowodem z zeznań świadków E. S., P. M. i D. B., którzy brali udział w pracach spawalniczych w pobliżu brykociarki powoda oraz świadka R. N., który dokonał jej naprawy. Trzej pierwsi świadkowie zeznali, że przyczyną pożaru był element płynny spawanego metalu (pogorzelnina), który w trakcie spawania mógł ścieknąć z materiału w pobliże brykociarki powodując jej zapalenie od dołu. Z zeznań świadka R. N. wynikało zaś, że po wyczyszczeniu maszyny okazało się, że wiele części elektrycznych jest sprawnych. A zatem, w ocenie świadka, gdyby przyczyną pożaru była niesprawność szafy, te wszystkie części uległyby na pewno zniszczeniu. Świadek ten zeznał również, że zaraz po zdarzeniu i przyjęciu do naprawy cała maszyna była osmolona, a więc ciężko było stwierdzić, co było przyczyną pożaru. W trakcie naprawy wymienione zostały 3 elementy, które były zużyte, a nie spalone. Najbardziej ucierpiał system hydrauliczny, który znajduje się pod szafą sterowniczą w dolnej części brykociarki, co sugerowałoby, że pożar rozprzestrzenił się z dołu do góry.

Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy, pomimo przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia okoliczności wskazanych, m.in. w dowodzie z opinii biegłego sądowego i potwierdzonych dowodem z zeznań świadków E. S., P. M. i D. B., dotyczących mechanizmu powstania pożaru na skutek zaproszenia ognia związanego z prowadzonymi pracami spawalniczymi, dokonując ustaleń faktycznych całkowicie pominął te okoliczności. W konsekwencji w niniejszej sprawie doszło do rozbieżności między dokonanymi ustaleniami faktycznymi a treścią zebranego materiału dowodowego, z którego Sąd Rejonowy wywiódł nieprawidłowe wnioski, uznając, że przyczyną pożaru była awaria systemu sterowniczego brykociarki, za którą nie odpowiada ubezpieczony.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż według doktryny i praktyki opinią biegłego jest osąd

o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, do których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych (wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych - por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 692/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 662; z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 599/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 364; z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 39/01, LEX nr 78887) z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego oraz doświadczenia zawodowego, sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy (a spełniającą wskazane wyżej kryteria - biegłego), ułatwiający zarazem sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652).

W świetle przepisu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest wyłącznie opinia sporządzona przez osobę wyznaczoną przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 grudnia 1998 r., I CKN 922/97, LEX nr 50754). Według judykatury opinia biegłego (w tym również biegłego stałego) sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych nie może być traktowana jako dowód w postępowaniu. Prywatne ekspertyzy opracowywane na zlecenie stron - przed postępowaniem lub w jego toku - należy zatem traktować w razie ich przyjęcia przez sąd orzekający jako wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska stron z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Oparcie orzeczenia na pozasądowym oświadczeniu biegłego stanowi uchybienie procesowe (por. m.in. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00, LEX nr 53932; wyrok SA w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 r., V ACa 629/13, LEX nr 1428100; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lutego 2014 r., I ACa 462/13, LEX nr 1437965).

Sąd Rejonowy ustalając, iż do pożaru przyczyniła się awaria brykieciarki, nieprawidłowo oparł się wyłącznie na dowodzie z zeznań świadka J. Z., który w charakterze rzeczoznawcy do spraw pożarnictwa sporządził ekspertyzę na zlecenie pozwanego ubezpieczyciela i zeznał na okoliczność ustaleń dokonanych podczas oględzin uszkodzonego urządzenia. Wskazać należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodowej tego dowodu powinna odbyć się zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie wszechstronnego rozważenia zgromadzonych w sprawie dowodów. Jednocześnie dowód z zeznań świadka będącego rzeczoznawcą nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd Okręgowy dopatrywał się braku logiki i nieprawidłowości w ocenie dowodu z zeznań świadka J. Z., dokonanej przez Sąd I instancji. Sąd ten w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, iż ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka J. Z. oraz opinii biegłego sądowego Mariusza Przybyła, którzy zdaniem Sądu w sposób jednoznaczny przedstawili przyczynę pożaru. Jednakże świadek i biegły wskazywali na dwie odmienne i wzajemnie wykluczające się przyczyny powstania pożaru brykieciarki. W ocenie Sądu Okręgowego zeznań świadka J. Z., w zakresie ustalenia przyczyny pożaru, nie można uznać za wiarygodne. Świadek dokonał oględzin brykieciarki na zlecenie pozwanego ubezpieczyciela, przy czym odbyły się one dopiero po upływie przynajmniej miesiąca po zdarzeniu, kiedy brykieciarka była w trakcie naprawy w serwisie. Świadek nie widział zatem skali uszkodzeń brykieciarki tuż po pożarze i w poczynionych ustaleniach mógł opierać się jedynie na oględzinach dokonanych po znacznym upływie czasu i po usunięciu uszkodzonych części. Należy jednocześnie podzielić argumenty skarżącego, że okoliczność oddania brykieciarki do naprawy zaraz po pożarze w żaden sposób nie może działać na niekorzyść powoda. Po oględzinach dokonanych tuż po zgłoszeniu szkody przez pracownika pozwanego, poszkodowany miał pełne prawo oddać brykieciarkę do serwisu. Nie było bowiem żadnych przeciwwskazań ani dyspozycji przedstawiciela pozwanego w kwestii pozostawienia brykieciarki w miejscu pożaru celem sporządzenia ekspertyzy.

Na uwzględnienie zasługuje również zarzut naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 6 k.c. w zw. z art. 361k.c. i 415 k.c.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu odwoławczego, dostarczył podstaw do jednoznacznego ustalenia, iż przyczyną pożaru było zaprószenie ognia związane z prowadzonymi pracami spawalniczymi przez pracowników E. S. – ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W świetle art. 415 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza zachodzi pod warunkiem, iż między szkodą a działaniem bądź zaniechaniem podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody istnieje związek przyczynowo – skutkowy. Powód udowodnił istnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela i sprostował ciężarowi dowodowemu wynikającemu z art.6 k.c. Wykazał bowiem, że na skutek pożaru spowodowanego zawinionym działaniem pracowników ubezpieczonego, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, poniósł uszczerbek majątkowy na skutek zniszczenia brykieciarki- poniósł koszty jej naprawy, a także koszty ekspertyzy. Szkoda ta była objęta ochroną ubezpieczeniową udzieloną E. S. przez pozwanego ubezpieczyciela. Natomiast pozwany ubezpieczyciel w niniejszym postępowaniu nie wykazał, iż zaistniały okoliczności, które zwolniłyby go z odpowiedzialności odszkodowawczej, a w szczególności, że do pożaru brykieciarki doszło na skutek jej awarii, niezależnie od działania ubezpieczonego.

Powód wykazał, iż w wyniku uszkodzenia brykietciarki w pożarze poniósł koszty jej naprawy w wysokości 23.577,24 zł netto oraz koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy obejmującej kalkulację naprawy w wysokości 1056,91 zł netto, co w sprawie nie było sporne. Wysokość kosztów została udokumentowana przedstawionymi przez powoda fakturami VAT: nr (...) z dnia 06.07. 2013 r. – wystawiona przez A. B. za sporządzenie na zlecenie powoda ekspertyzy na kwotę 1300 zł brutto oraz nr (...) z dnia 04.09.2012 r. za naprawę brykietownicy dokonaną przez (...) s.c. M. i R. N. na kwotę 29.000,01 zł brutto (dowód: faktury k.38 i k.15).

Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie dotyczącym kwoty odpowiadającej 23 % podatku od towaru i usług, doliczonej do poniesionych kosztów, tj. ujętych w fakturach doliczonych kwot podatku w wysokości 5.422,77 zł do kosztów naprawy brykietciarki oraz 243, 09 zł do kosztów ekspertyzy.

Stosownie do art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 roku o cenach (tekst jednolity z dnia 20 lutego 2013 r. Dz. U. z 2013 r. poz. 385) podatek VAT jest elementem cenotwórczym. Nabywca towaru i usługi opodatkowanych takim podatkiem, obowiązany jest zapłacić zbywcy należność, której elementem jest podatek VAT. Z punktu widzenia bowiem nabywcy należność w tej wysokości odzwierciedla cenę towaru czy usługi. Miernikiem wysokości szkody jest cena zapłacona przez poszkodowanego przy nabywaniu towarów czy usług niezbędnych do naprawienia rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, III CZP 14/97, OSNC 1997 roku, z. 8 poz.103 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1998 roku, I CKN 429/97, OSNC 1998 z. 8 poz.139, uchwała Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, opubl.: Orzecnictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2002, nr 6, poz. 74, str. 13).

Jednakże w sytuacji, w której nabywca towaru lub usługi jest podatnikiem podatku VAT to ma on prawo do obniżenia kwoty należnego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług, a to stosownie do zasady wyrażonej w art.

86 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług. (tekst jednolity Dz. U. z 2011 roku, nr 177, poz. 1054). W razie więc skorzystania przez podatnika z tego publicznoprawnego uprawnienia, poniesiony przez niego rzeczywisty uszczerbek związany z nabyciem towaru i usług wyrażać się będzie jedynie wysokością „ceny netto”, a więc różnicą między faktycznie zapłaconą przez niego ceną nabycia towarów i usług z uwzględnieniem naliczonego podatku VAT, a kwotą, o którą obniżył on następnie należny od niego podatek o kwotę podatku VAT, uprzednio naliczonego i zapłaconego przy nabyciu towarów i usług niezbędnych do naprawienia urządzenia.

Powszechnie akceptowane jest stanowisko, że odszkodowanie przysługujące poszkodowanemu będącym podatnikiem podatku od towarów i usług ustalane jest według cen towarów i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) tylko

w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego

o kwotę podatku naliczonego. Ciężar udowodnienia wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego, w tym braku możliwości odliczenia podatku VAT, spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Powód nie udowodnił, że nie miał możliwości odliczenia podatku VAT, który poniósł w związku z wyżej wymienionymi wydatkami. Dlatego też Sąd Okręgowy ustalając wymiar szkody w granicach wynikających z art. 361 § 1 k.c. uznał, iż powód w związku z uszkodzeniem brykietciarki poniósł koszty jej naprawy w wysokości 23.577,24 zł oraz koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy obejmującej kalkulację naprawy w wysokości 1056,91 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 24.634,15 zł. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo a na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił również apelację w tej części jako bezzasadną.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia merytorycznego zmianie uległo również postanowienie o kosztach procesu, które to koszty Sąd Okręgowy rozliczył w oparciu o art. 100 k.p.c., normujący zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu pomiędzy stronami, uwzględniając, że powód wygrał proces w 81%, a pozwany w 19%. Łącznie koszty procesu

wyniosły kwotę 6770 zł., w tym powód poniósł kwotę 4353 zł (opłata sądowa od pozwu – 1516 zł, koszty zastępstwa procesowego - 2400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego – 420 zł), zaś pozwany kwotę 2417 zł (2400 zł - koszty zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Wynagrodzenie pełnomocników zostało ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Pozwanego, z uwagi na wynik sprawy, powinny obciążać koszty procesu w kwocie 5483,70 zł (81 % x 6770 zł), a skoro poniósł koszty w kwocie 2417 zł, to winien zwrócić powodowi kwotę 3066,70 zł tytułem kosztów procesu (5483,70 zł-2417 zł)

Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025) z zastosowaniem powołanego art. 100 k.p.c. orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych w wysokości 278,26 złotych z tytułu zwrotu kosztów podróży świadka D. B. oraz kosztów podróży i wynagrodzenia za utracony zarobek świadka J. Z., wypłaconych z wydatków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu, nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu od powoda kwotę 52,87 zł, zaś od pozwanego kwotę 225,39 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powoda została uwzględniona w 81%, wobec czego w takim zakresie przysługuje powodowi od pozwanego zwrot poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego (1200 zł - koszty zastępstwa procesowego, 1516 zł -opłata sądowa od apelacji; łącznie 2716 zł). Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2199, 96 zł (2716 zł x 81%) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.